

EKO powiat

200 ładowarek samochodów elektrycznych



Spółka Greenway Infrastructure Poland będzie realizować już drugi projekt unijny związany z ładowarkami.

Spółka Greenway Infrastructure Poland (GWP) pozyskała kolejne dofinansowanie unijne na rozwój sieci ładowania samochodów elektrycznych w Polsce. Przy polskich drogach ma zbudować w sumie 200 punktów ładowania, w tym m.in. 10 ultraszybkich

ładowarek. Im więcej będzie takich samochodów i miejsc, gdzie można je naładować, tym mniej zanieczyszczane będzie środowisko

Będą to pierwsze w Polsce ultraszybkie ładowarki (do 350 kW). Pionierskie w skali kra-

ju będą też stacje wyposażone w magazyn energii (Battery Assisted Charging Systems – BACHS), ułatwiające ładowanie w lokalizacjach o najwyższym zapotrzebowaniu. Spółka podaje, że w ramach projektu zamierza także zbudować 50 stacji wolnego ładowania w miejscach przesiadkowych. Zapewnia, że sieć ładowarek po zakończeniu realizacji będzie gęstsza i co za tym idzie lepiej dostępna dla użytkowników pojazdów elektrycznych.

Już od września GWP chce rozpocząć udostępnianie kilkudziesięciu stacji szybkiego ładowania. Wówczas pojawią się one m.in. w Krakowie, Gdańsku, Łodzi, Toruniu, Rzeszowie, Bielanach Wrocławskich oraz trzy w Warszawie. Wcześniej – dokładnie w grudniu – udostępniono już pokazową stację na warszawskim Mokotowie.

– Cieszy się dużą popularnością. Odnotowuje ponad 300 ładowań miesięcznie – podaje spółka. Obecnie realizowany projekt dofinansowany jest w wysokości ponad 6,1 mln euro. Dzięki obu do maja 2020 roku w Polsce ma być 10 ładowarek ultraszybkich (do 350 kW), 135 szybkich ładowarek (50 kW – 75 stacji w ramach aktualnego projektu do końca 2018 plus 60 stacji w następnym). Zaplanowano także wykonanie 50 wolnych ładowarek (7-22kW) przy węzłach przesiadkowych oraz 10 magazynów energii (BACHS) przy wybranych stacjach ładowania w Polsce. (oprac. PW)

Z regionu

Śmieciowy problem w Częstochowie

Orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej dotyczące rozstrzygnięcia przetargu na odbiór odpadów w Częstochowie miało być ogłoszone w czerwcu, ale zostało ogłoszone dopiero 4 lipca. Miasto szybko udzieliło więc zamówienia z wolnej ręki firmie Remondis, która we wtorek po południu rozpoczęła opróżnianie wypełnionych po brzegi śmietników

Przez kilka dni częstochowskie śmietniki były przepełnione. Dotychczasowa umowa z firmą Suez Południe sp. z o.o. zakończyła się bowiem w czerwcu. Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. już 31 maja podało rozstrzygnięcie przetargu na nowego odbiorcę, który wygrało Konsorcjum Remondis sp. z o.o. z Warszawy oraz Remondis Serwis sp. z o.o. z Częstochowy. Ale pojawiły się problemy. – Rozstrzygnięcie przetargowe, czyli wybór wykonawcy, zostało przez Krajową Izbę Odwoławczą unieważnione z powodu nieuwjęcia przez lidera konsorcjum (spółkę Remondis) swojego podwykonawcy, czyli spółki Remondis Serwis sp. z o.o., w zgłoszeniu ubezpieczeniowych gwarancji wadliwych – wyjaśnia Włodzimierz Turaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Częstochowy. – Skład orzekający KIO dopatrzył się w tym uchybienia, mimo wcześniejszego wyroku KIO, uznającego takie zgłoszenie, w podobnej sytuacji, za prawidłowe. Jednocześnie

KIO oddaliła inne zarzuty formułowane po rozstrzygnięciu przetargu, dotyczące m.in. zaproponowania przez Remondis rażąco niskiej ceny – dodaje. Ostateczne rozstrzygnięcie miało zapaść w czerwcu. Gdyby tak się stało, umowa na najbliższe dwa lata mogłaby zostać zawarta od początku lipca. Ale rozstrzygnięcie KIO zostało ogłoszone dopiero 4 lipca, zapadła więc decyzja o udzieleniu Remondisowi zamówienia z wolnej ręki z terminem do końca lipca.

– Dalszy tryb postępowania i udzielania kolejnych zamówień na odbiór i zagospodarowanie odpadów przez miasto zostanie uzgodniony po otrzymaniu uzasadnienia wyroku KIO, będzie też uzależniony od ewentualnych dalszych kroków prawnych podejmowanych przez strony postępowania – informuje Włodzimierz Turaj. – Nie powinno to już jednak wpływać na płynność odbioru odpadów z posesji, zarówno w zabudowie wielomieszkaniowej, jak i jednorodzinnej w kolejnych miesiącach – podkreśla.

Póki co Remondis zadeklarował szybkie odrobienie kilkudniowych zaległości w wywozie śmieci. Zaczął w pierwszej kolejności od tzw. zabudowy wysokiej.

– Wkrótce powinny być też znane kolejne lipcowe terminy odbioru odpadów – zaznacza rzecznik magistratu.

– Kwota obecnej umowy zawartej z Remondisem, ważnej do 31 lipca, jest jeszcze nieco niższa od stawki zaproponowanej przez firmę we wspomnianym postępowaniu przetargowym za analogiczny okres realizacji dwuletniej umowy – podaje. (oprac. PW)

Region

Smog pod specjalnym nadzorem

EKOLOGIA. Komisja Europejska i Bank Światowy, w ramach projektu „Catching-up regions”, pomagają samorządowi województwa śląskiego w walce o czyste powietrze. Powstaje zespół roboczy. Śląskie odwiedzą międzynarodowi specjaliści

Projekt „Catching-up regions” (wcześniej Lagging Regions – Regiony Słabiej Rozwinięte) ma charakter badawczy i doradczy. Skierowany jest do słabiej rozwiniętych regionów UE. Składa się z dwóch modułów: analitycznego, którego celem jest określenie czynników spowalniających procesy rozwojowe, oraz doradczego, którego z kolei zadaniem jest określenie i wdrożenie w wybranych obszarach działań, które przyczynią się do zwiększenia skuteczności instrumentów polityki spójności w osiąganiu zakładanych celów rozwojowych.

Do tej pory w projekcie brały udział dwa województwa: świętokrzyskie i podkarpackie. Krajowi i zagraniczni fachowcy doradzali głównie w takich kwestiach jak rozwijanie współpracy pomiędzy nauką i biznesem, wspieranie szkolnictwa zawo-



Projekt „Catching-up regions” (wcześniej Lagging Regions – Regiony Słabiej Rozwinięte) ma charakter badawczy i doradczy. Skierowany jest do słabiej rozwiniętych regionów UE.

dowego, rozwijanie lokalnej przedsiębiorczości i ułatwienie rozpoczynania działalności gospodarczej.

W przyszłym tygodniu wizyty

Już w tym roku z inicjatywą włączenia się do tych zadań wyszło województwo małopolskie i śląskie. Tutaj wspólnym mianownikiem są kłopoty z czystym powietrzem i dobriem efektywnych i jak najszerzych sposobów walki ze smogiem.

Od początku prac nad uchwałą antysmogową Sejmiku Województwa Śląskiego powtarzałem, że to nie może być jedna inicjatywa. Że konieczne są rozwiązania ogólnokrajowe. Bardzo przydatna może okazać się pomoc międzynarodowa, z której teraz właśnie zaczynamy w tej kwestii korzystać – uważa marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa.

W przyszłym tygodniu (10-11.07.)

ekspersi Banku Światowego odwiedzą Śląskie. Wstępny plan wizyty zakłada wizytę w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego, w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz w trzech wytypowanych miastach. Wstępnie zaplanowano Katowice, Częstochowę oraz Rybnik.

Termomodernizacja z samorządami

29 czerwca w warszawskiej siedzibie polskiego oddziału Banku Światowego spotkał się komitet sterujący projektem „Catching-up regions”. Zaproszono również przedstawicieli Komisji Europejskiej, Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa oraz zainteresowanych województw: podkarpackiego, świętokrzyskiego, małopolskiego i śląskiego.

Zaprezentowano pełną analizę badanego problemu, czyli problemów z czystym powietrzem w Małopolskim i Śląskiem. Jako jedno z niezbędnych do podjęcia działań wytypowano termomodernizację budynków jednorodzinnych.

Ustalono, że w projekt muszą zaangażować się samorządy lokalne. Same założenia projektu muszą być dopasowane do realiów

naszych gospodarstw domowych, przede wszystkim pod kątem możliwości finansowych. Tutaj akcentowano konieczność podjęcia konkretnych działań rynkowych. System dotacji nie jest zły, ale nie gwarantuje ciągłości działań przez lata – co w przypadku smogu jest wymagane. Podkreślono, że jakiegokolwiek działania w tej mierze muszą być poprzedzone dogłębną analizą.

Dziewięć miesięcy działań

Komitet sterujący określił czas trwania projektu na 9 miesięcy – do marca 2018 r. Istotna jest polityka Banku Światowego w tym względzie, który zwyczajowo inicjuje działania w danym projekcie, ale potem bardzo szybko chce oddać jego realizację w ręce samych beneficjentów – gospodarzy regionu.

Kolejne posiedzenie komitetu sterującego projektem „Catching-up regions” wyznaczono na wrzesień br. Do tego czasu powinna zakończyć się cała część diagnostyczna w postaci stosownego raportu. Ten odpowie na takie pytania, jakie działania podjąć w pierwszej kolejności i czy w realizacji projektu angażować Komisję Europejską. (opr. as)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.